



W KRĘGU RADY

PISMO DLA DRUŻYNOWYCH I WĘDROWNIKÓW

WYDAJE GŁÓWNA KWATERA HARCERZY POZA GRANICAMI KRAJU

Rok IV

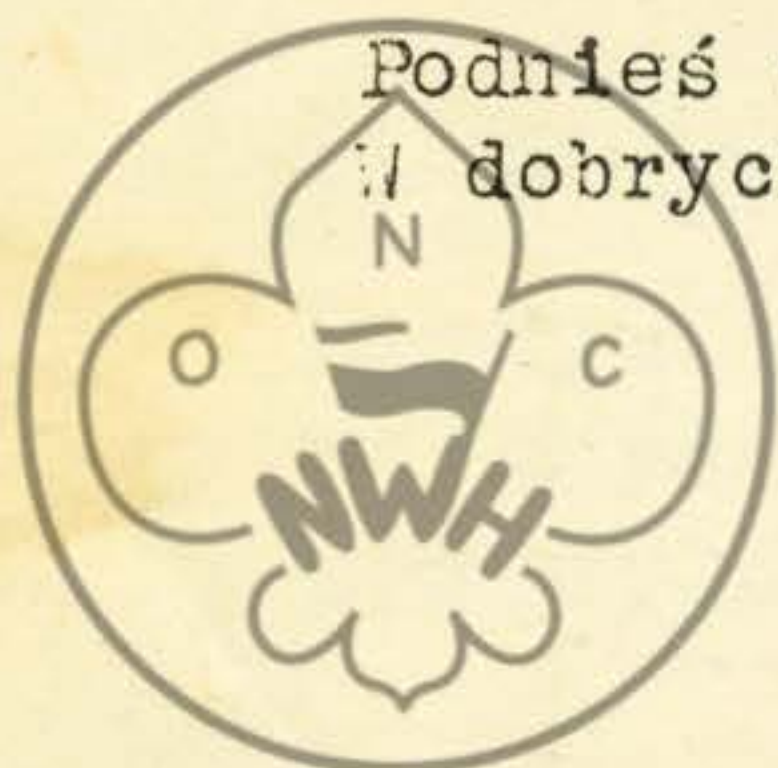
Październik - Grudzień 1951

Nr. 4 /18/



Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj ją ręki Twojej
siłą.

Dom nasz i majątność cała,
I ciche wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.



archiwum

M. Ilnicka.

OPŁATEK

wigilijny.

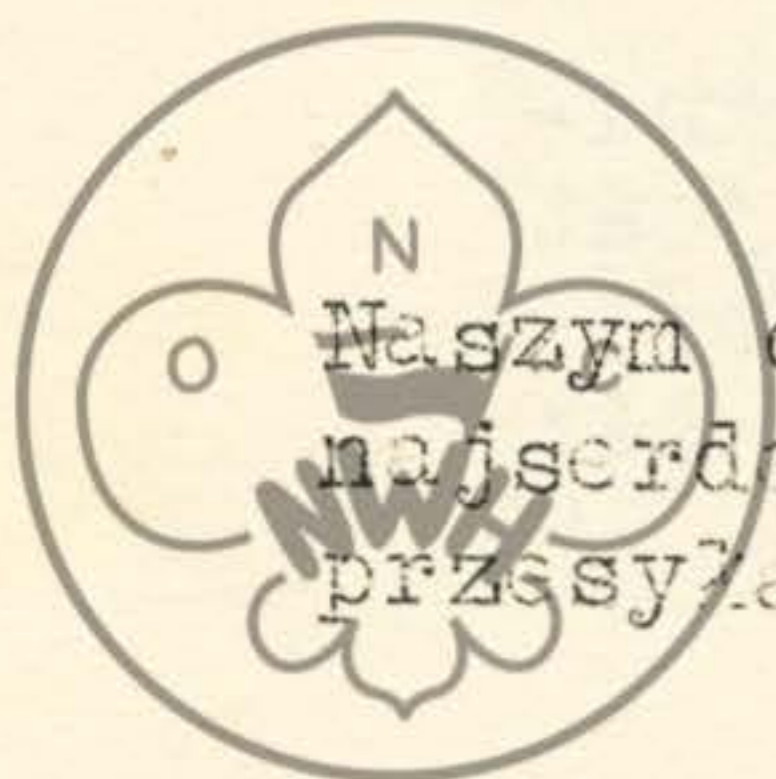


Łamię się z Wami dziś opłatkami białymi
Wy wszyscy moi, dalecy, czy bliscy:
Wy, co za błędnej gwiazdy ideałem
Poświecieście się rozproszyli całym.
Wy, co pijecie z rzek lodowych źródeł,
Ducha nie dając pod troski nawałem,
Wy wierni, mocni, wytrwali - wy wszyscy,
Których rząd jasny przed wzrokiem mi stoi,
Związani ze mną węzłem wiecznie trwałym, -
Z wami się łamię dziś opłatkami białymi.

I z Wami, którzy w życia ciężkim trudzie
Orzecie doli naszej zagon twarde;
Czystego serca i uczynków ludzie,
W których duch mieszka na podkość za hardy,
Wy, co grodzicie się murem pogardy
Od tego, co jest pełzaniem zakakaniem.
W żadnego błota nie starzani brudzie,
Którym za to da dziś Bóg sen o cudzie:
Ukaże niebo z jego blaskiem całym, -
Z wami się łamię dziś opłatkami białymi.

Z wszystkimi; których nieskalane dłonie,
Z wszystkimi, których postacie nie zgięte,
Przez to, co kocham w moim własnym łonie,
I w każdej ludzkiej piersi jest mi święte,
Dla Chrystusowej gwiazdy co dziś płonie,
Dla Boga, który w ludzkości się rodzi,
Gdy duchy ludzkie idą wniebowzięte
Dla tego, co nam w nędzy i trosk powodzi
Zostaje jasnym, czystym i wspaniałym,
Łamię się dziś z wami opłatkami białymi.

Naszemu czytelnikom, przyjacielowi i sympotykom,
najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt
przysyła
Redakcja.



archiwum

Hm. Z. Fallenbuchl

POMYŚL O TYM - Drużyna Drużynowy

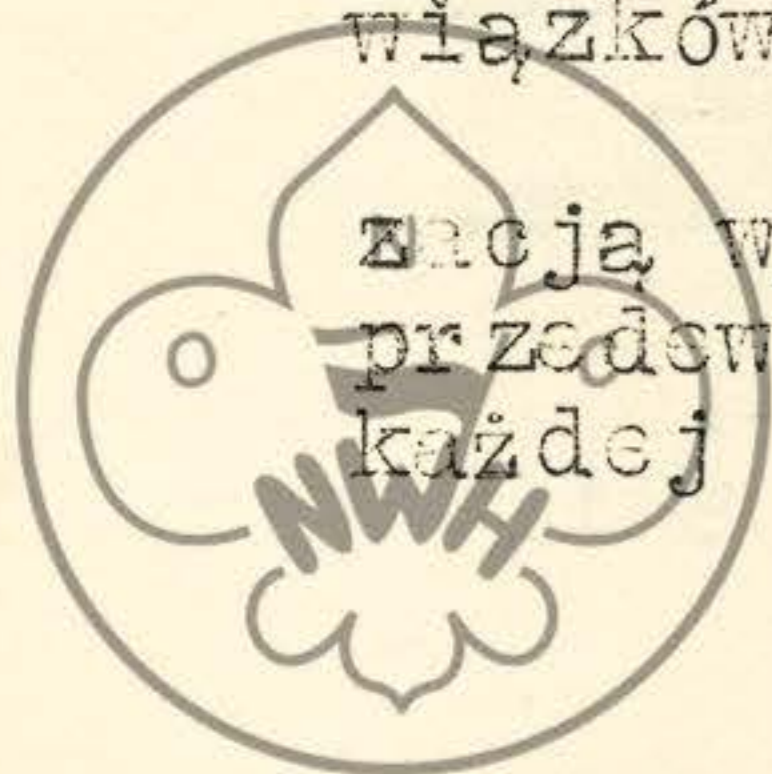
Rozpoczęliśmy następny rok harcerski, który powinien zakończyć się akcją letnią - obozami, wędrowkami czy koloniami.

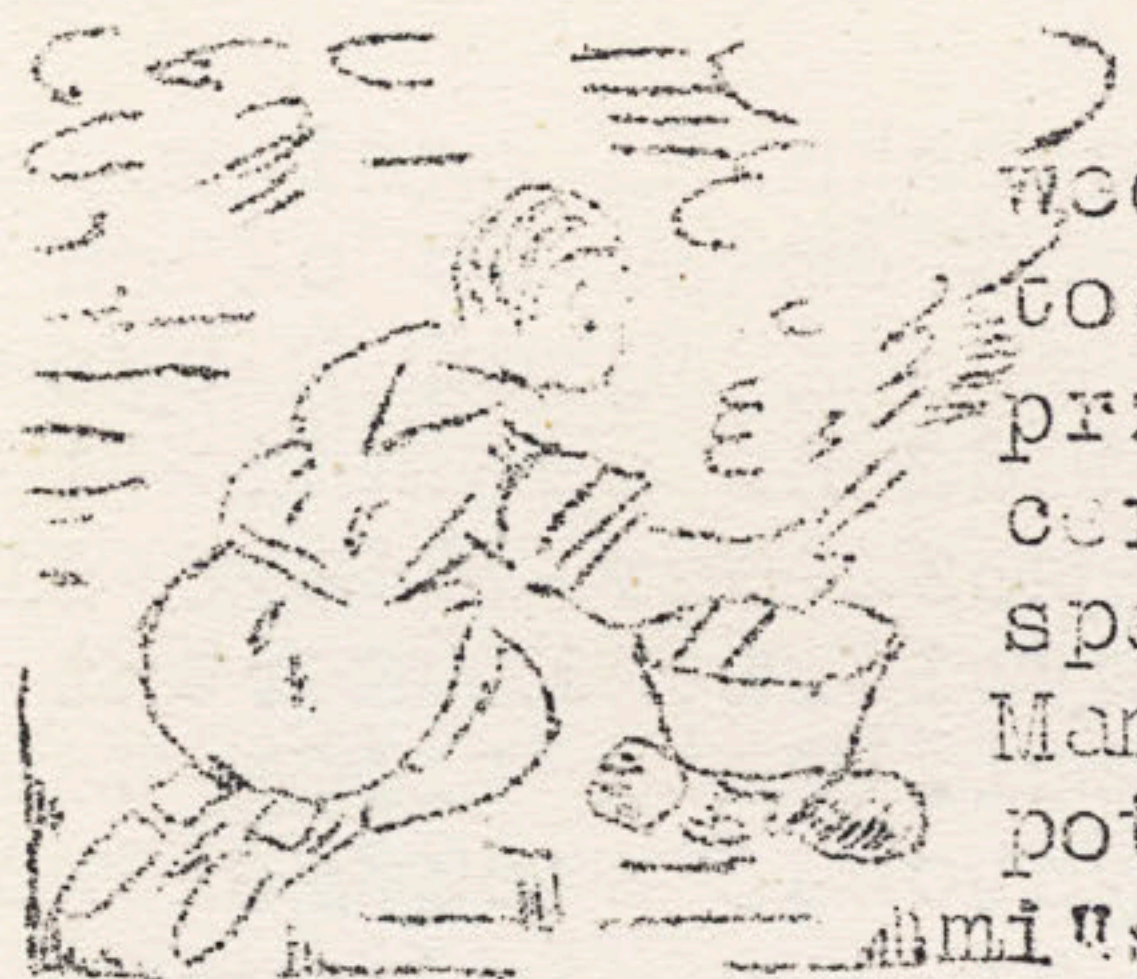
Akcja letnia jest bodaj najważniejszym okresem rocznej pracy drużyny. Właściwie można powiedzieć, iż od jesieni do wiosny, drużyna poprostu przygotowuje się do obozu. Jednakże obóz jest zarazem sprawdzianem rocznego dorobku wychowawczego i sprawności drużyny. Daje możliwość zorientowania się w brakach i słabych punktach całej drużyny, zastępów, a nawet poszczególnych chłopców. Myślący drużynowy, a tylko taki jest dobrym drużynowym, posiada sposobność zebrania szeregu obserwacji, które tworzyć będą następnie podstawy nowego planu pracy.

Zarówno już w czasie akcji letniej jak i po jej zakończeniu, drużynowy musi zastanawiać się nad tym na co zwrócić uwagę w nowym roku harcerskim, co powinno być postawione jako cel i główne zadanie do wykonania

Ułożenie dobrego planu pracy drużyny wymaga jednak czegoś więcej niż znajomości drużyny i opracowania go po sprawdzeniu poziomu chłopców i sprawności zastępów. Drużynowy musi wyraźnie mieć przed oczyma zadania, jakie stoją przed całą organizacją harcerzy poza granicami Kraju, musi zdawać sobie wyraźnie sprawę z obowiązków, jakie na nim spoczywają.

Harcerstwo jest przede wszystkim organizacją wychowawczą, a instruktor i drużynowy jest przede wszystkim wychowawcą. Dlatego też wartość każdej zbiórki, wycieczki czy imprezy mierzy się

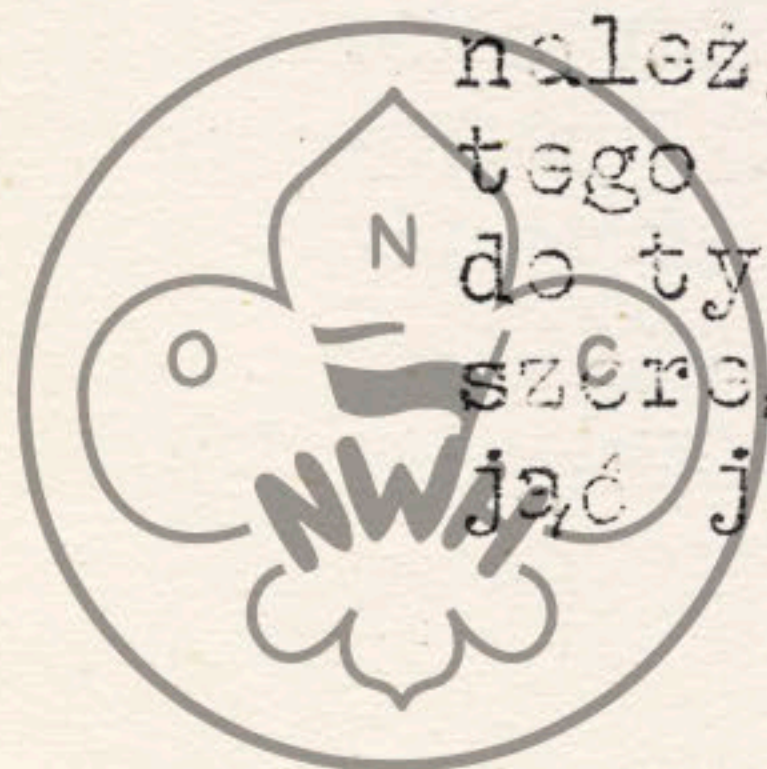




według tego jaką posiada wartość wychowawczą, oraz czy jest przeprowadzona atrakcyjnie. Harcerstwo stawia sobie jednakże specjalne zadanie wychowawcze. Mamy wychować jednostki, które potrafią stać się "przodownikami" społecznymi, ludźmi o silnym charakterze, wysokich wartościach moralnych, harmonijnie rozwiniętych pod względem duchowym, umysłowym i fizycznym - ludźmi o czynnym stosunku do życia, którzy postawą swoją potrafią wywierć wpływ na swoje otoczenie.

Stawiając naszym chłopcom wysokie wymagania, określone prawem harcerskim, żądając pewnych wyrzeczeń i pewnej postawy, z góry musimy zrezygnować z objęcia wielkiej ilości młodzieży. Tych jednak chłopców, których ramami naszej organizacji obejmujemy musimy wychować starannie. Dlatego o wartości harcerskiej nie stanowią jej stany liczebne, aczkolwiek często mogą one wraz z innymi czynnikami wskazywać czy praca jest prowadzona w sposób przyciągający i czy drużynowy potrzfi wybierać dobrą przynętę dla złowienia chłopców czy też jest rybakiem, który zakłada na wędkę jako przynętę nie to co biorą ryby lecz to co on sam lubi.

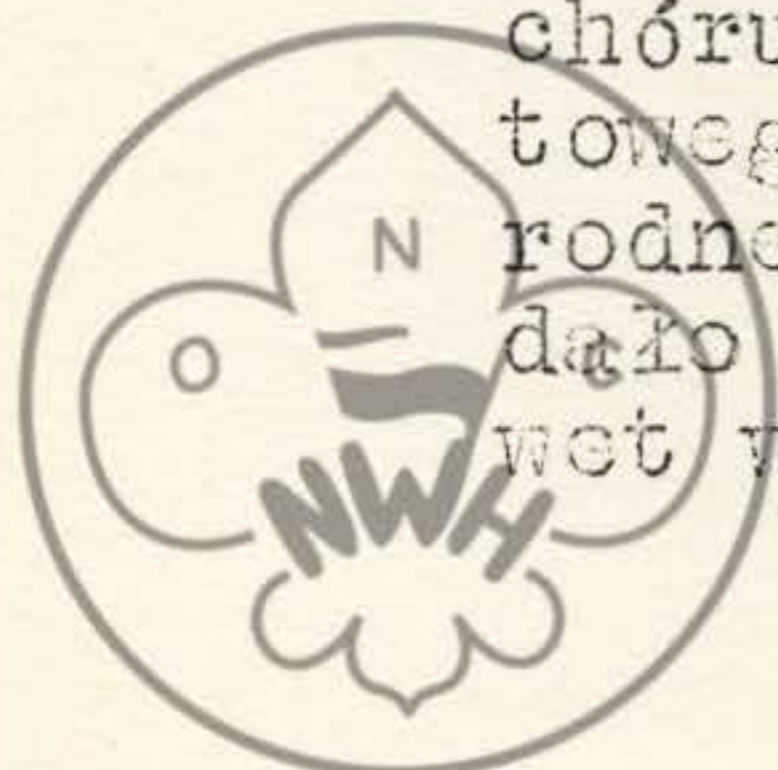
Jako drugie zadanie, stojące przed organizacją harcerzy poza granicami Kraju, musimy przyjąć utrzymanie przy polskości zarówno tej młodzieży, która znalazła się na obczyźnie w wyniku działań wojennych, jak i tej, która należy do t. zw. "starej emigracji". W wykonywaniu tego zadania nie możemy ograniczać się jedynie do tych chłopców, którzy znajdują się w naszych szeregach. Wpływem swoim musimy starać się objąć jaknajszersze grono młodzieży emigracyjnej.



Najłatwiej zrobić to po harcersku. Na ogniska swoje czy kominki drużyna może od czasu do czasu zapraszać gości. Imprezy takie muszą jednak być starannie przygotowane, przeprowadzane sprawnie i atrakcyjnie, a zaproszenie nie może ograniczyć się jednej czy drugiej osoby i wywieszenia kartki z nagryzmołonymi kilkoma słowami. Przed każdą taką imprezą drużynowy musi przygotować szczegółowo całą kampanię propagandową. Wziąć w niej muszą udział wszyscy chłopcy i K.P.H. i ksiądz Kapelan, i przedstawiciele innych organizacji jeżeli w danym miejscu się znajdują.

Akcja wcale nie musi się jednak ograniczać do kominków i ognisk. Można organizować festyny, pokazy, przedstawienia, można założyć i prowadzić świetlicę i biblioteczkę, można urządzać różne wystawy. Zresztą możliwości jest co niemiara. Wystarczy tylko zastanowić się przez chwilę na Radzie Drużyny. Większość takich imprez daje się z łatwością połączyć ze zdobywaniem najróżniejszych sprawności przez poszczególnych chłopców lub zastępy a nawet może być formą zarobkowania pod warunkiem, iż drużyna będzie pamiętać o zasadzie, że tańsze bilety lecz rozprzedane w większej ilości nie tylko pozwolą wykonać lepiej zadanie, lecz także przynoszą większy dochód.

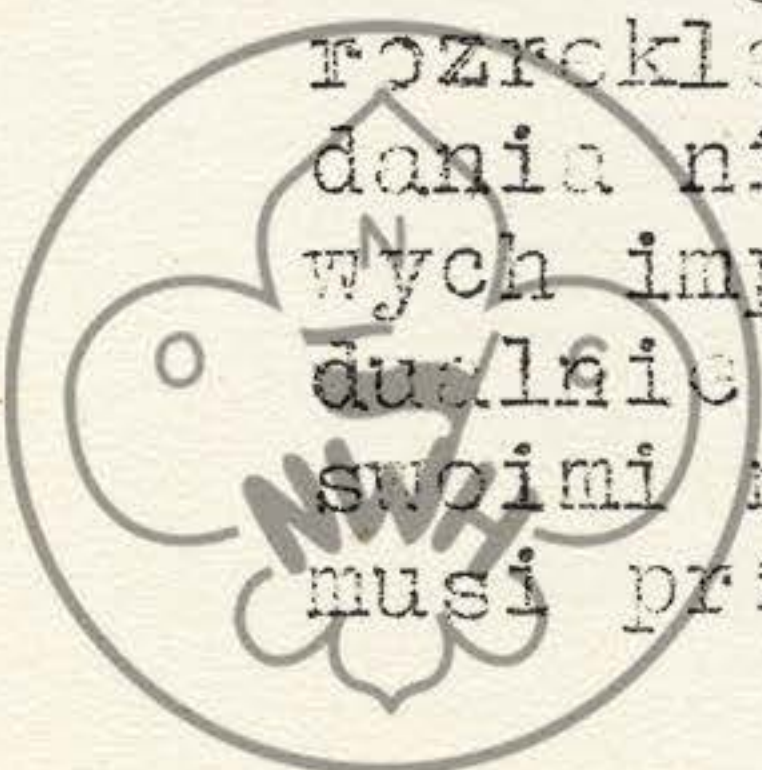
Oprócz imprez drużyna może urządzić lekcję języka polskiego i geografii, lub przynajmniej kilka odczytów czy pogadanek, albo może przeżrocza. Warto również pomyśleć czy nie dałoby się stworzyć przy jednostce harcerskiej jakiegoś kółka wiedzy o Polsce, czy czegoś w tym rodzaju, chóru, kółka teatralnego lub polskiego klubu sportowego. Możliwości jest tak wiele i są tak różnorodne, iż doprawdy trudno sobie wyobrazić aby nie dało się przeprowadzić choćby skromnej akcji, nawet w wypadku drużyny pracującej w najtrudniej



szych warunkach, najmniej licznej i nie wyrobionej, oraz nawet w wypadku drużynowego, który najbardziej jest zapracowany i dysponuje niewielką, tylko ilością czasu. Dobry organizator potrafi zawsze rozłożyć pracę równomiernie pomiędzy siebie i swoich współpracowników, zły wszystko robi sam i niczego nie potrafi zdziakać dobrze gdyż zawsze brakuje mu czasu.

Wypełnienie zadanie utrzymania młodzieży emigracyjnej nie kończy się jednak na akcjach zbiorowych, urządzanych przez jednostki harcerskie. Conajmniej równie ważne zadanie spoczywa indywidualnie na każdym chłopcu. Dużo zrobić można za pomocą prywatnych rozmów z kolegami z poza Harcerstwa. Wystarczy aby każdy harcerz wiedział, że takie zadanie ma na nim spoczywać. Drużynowy powinien starać się przypominać o tym od czasu do czasu w gawędach lub rozmowach ze swoimi chłopcami.

Trzecie z kolei zadanie to nasza tradycja: -harcerska służba Polsce. Zawsze w każdym okresie harcerze są do niej zobowiązani w miarę swych możliwości i wymagań chwili. Dziś bezpośrednio praca dla Polski to propaganda sprawy polskiej wśród obcych. I znów akcja taka musi być prowadzona po harcersku za pomocą przeróżnych imprez urządzanych przez drużyny i powiązanych ze zdobywaniem sprawności, a nawet zarobkowaniem. I znów tutaj koniecznym warunkiem jest staranne przygotowanie i usunięcie wszelkiej improwizacji, oraz cała kampania zmierzająca do rozreklamowania imprezy. I znów wypełnienie zadania nie kończy się na organizowaniu zbiorowych imprez, lecz musi być prowadzona indywidualnie przez każdego chłopca w rozmowach ze swoimi nie polskimi kolegami, a czym drużynowy musi przypominać, podkreślając, iż najlepszą



"reklamę" chłopcy robią Polsce przez swoją postawę i swoje zachowanie się.

Zadaniem służby Polsce obejmuje również przygotowanie się do służby w przyszłości. Program pracy drużyny powinien kłaść nacisk na obowiązek przygotowania się nie tylko do przyszłej pracy nad budowaniem wolnego państwa, ale również walki o jego niepodległość.

Następnym zadaniem stojącym przed naszą organizacją jest przygotowanie kadry instruktorskiej do pracy harcerskiej tu na emigracji oraz w przyszłości w Polsce. Każdy drużynowy musi pamiętać iż najlepsze nawet kursy instruktorskie nie potrafią dać tego co dać może dobrze prowadzona drużyna.

Atmosfera pracy, przyjęte zwyczaje, poziom pracy, sprężność organizacyjna i sprawność mogą albo wytworzyć wspaniały materiał na instruktorów albo zdeformować go poważnie utrudniając jakąkolwiek akcję kształcenia starszyszy. Pierwszym ogniwem tej akcji jest drużyna, a pierwszy i często najważniejszy instruktor, to - drużynowy.

Ostatnim wreszcie zadaniem naszej organizacji jest utrzymanie łączności pomiędzy poszczególnymi jednostkami rozszanymi po całym świecie. Pomimo rozproszenia terytorialnego powinniśmy się starać utrzymać jedność i zwartość. Uzasadnione to jest jednak w pierwszym rzędzie od tego, czy poszczególne drużyny będą rozumiały potrzebę utrzymywania kontaktu ze sobą nawzajem. Dużo ciekawych informacji korespondencja taka może przynieść. Chłopcy zdobyć mogą ciekawe wiadomości o odległych krajach, gdyż istnieją przecież nasze jednostki w Kanadzie, Australii, Argentynie i w wielu innych miejscach. Drużynowy może zaczerpnąć szereg pomysłów na temat prowadzenia drużyny z wymia



ny myśli z drużynowym pracującym gdzieś hen w odległym kraju. Akcję utrzymywania łączności pomiędzy poszczególnymi jednostkami harcerskimi połączyć można ze zbieraniem znaczków pocztowych i zdobywaniem odpowiednich sprawności.

Wszystkie powyższe zadania stojące przed naszą organizacją powinny znaleźć wyraz w programie pracy każdej drużyny. Tylko wówczas organizacja zadania te będzie mogła wykonać.

Teraz, w nowym roku harcerskim, spójrz Druhu Drużynowy na swoją drużynę.

Rozważ poszczególne zadania i zastanów się jak w warunkach w których pracujesz zadania te mogą być wykonane.

Pomyśl o tym Druhu Drużynowy.

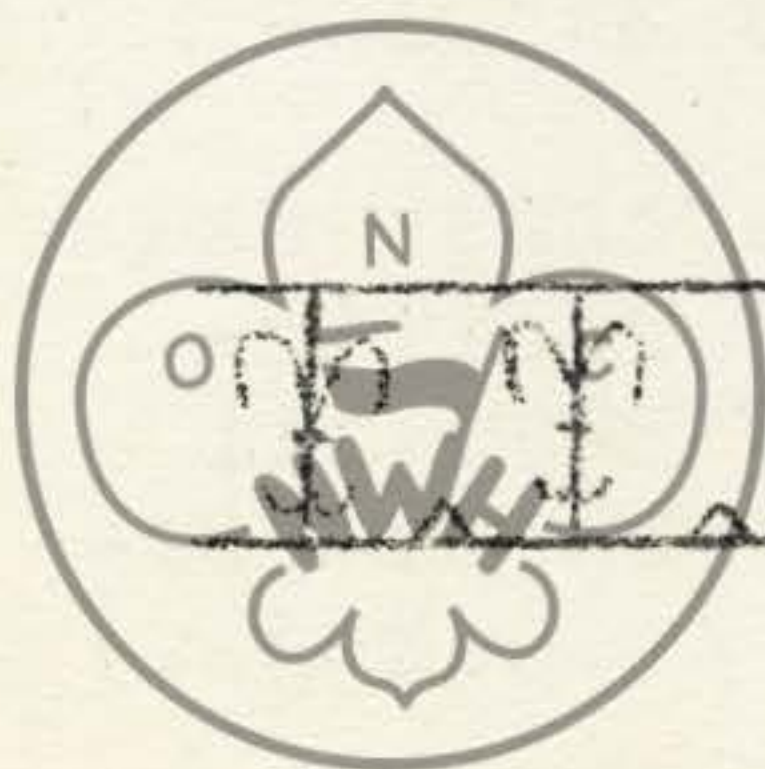
Z. Fallenbuchl, hm.

"Charakteru nie można wmusztrować w chłopca. Zarodek jego tkwi w chłopcu, ale potrzebuje wydobycia i rozwinięcia. W jaki sposób? -...Tu...leży najwyraźniejszy cel ćwiczeń skautowych:

w y c h o w a ć.

Nie nauczać, uważajcie, lecz w y c h o w a ć, to znaczy nakłaniać chłopca; aby ze względu na samego siebie, z własnej woli, uczył się rzeczy, które zdążają do budowania w nim charakteru."

Baden Powell



NASZE NOWE ZADANIA

Przyglądając się statystyce dzieci polskich znajdujących się na emigracji z łatką, możemy zauważyć „ że najwięcej jest dzieci w wieku poniżej lat 6, bardzo mało w wieku 8 do 11, następnie nieco więcej w wieku powyżej lat 12-tu. Wyniki te nikogo nie mogą dziwić i są zupełnie zrozumiałe. Dzieci, które mają teraz lat 12-cie urodziły się w 1939 roku czyli jeszcze przed wojną, dzieci mające teraz lat 10 urodziły się w 1941 roku, czyli w czasie wojny, a te które mają obecnie lat 5 urodziły się w 1946 roku, czyli po zakończeniu działań wojennych.

Stoimy więc wobec nowego zagadnienia, a mianowicie jak objąć swoim wpływem dzieci w wieku przed-zuchowym, czyli poniżej lat 8-miu. Zagadnienie to jest tym ważniejsze, że dzieci te z łatką mogą stracić kontakt z polską kulturą i polskim środowiskiem.

Otwierają się nowe zadania przed naszymi drużynami i samodzielnymi zastępami. Trzeba je wykonać.

Widzimy w tej chwili dwie formy takiej pracy, które trzeba w pierwszym rzędzie wprowadzić w życie, t.j. dorywcze imprezy dla dzieci, oraz przedszkola. Dzisiaj poświęcimy nieco miejsca pierwszej formie, kiedy indziej zaś zajmemy się innymi.

Aby dać jaknajbardziej praktyczne wskazówki jak do takiej pracy podchodzić, zwróciliśmy się do jednego z ośrodków w Wielkiej Brytanii który od przeszło roku ją prowadzi, by się podzielił z nami swoimi doświadczeniami. /Redakcja./



- 9 -

ZABAWY

DIKCIKI



Napewno wielu z was czytając powyższy tytuł wyobraża sobie orkiestrę wygrywającą taneczne melodje i wirujące pary dzieci. Taki obraz kojarzy nam się z samą nazwą: "zabawa." Dlatego też imprezę tę możemy nazwać inaczej, na przykład: "Wieczornica Dziecięca", ale mnie tu tutaj nie chodzi o nazwę a raczej o zanalizowanie jak taką imprezę zorganizować i jak ją przeprowadzić.

Często czytamy w pismach harcerskich, a jeszcze częściej słyszymy na różnych zjazdach odprawach, czy też zbiórkach, że jednym z ważniejszych celów naszej obecnej pracy harcerskiej jest: utrzymać i propagować polskość wśród dzieci i młodzieży. Wszyscy rozumiemy, że to jest bardzo ważne zagadnienie i próbujemy robić wszystko co w naszej mocy by cel ten osiągnąć.

Młodzież w wieku harcerskim ma możliwość czytania polskich książek, pism harcerskich, i ta lektura spełnia częściowo zadanie utrzymania ich przy polskości. Ale cóż mamy do dyspozycji jeśli chodzi o dzieci w wieku od lat 3-ich do lat 8-miu? I tutaj musimy stwierdzić, że lektu-



ra tylko w bardzo małym stopniu spełnia swe zadanie bezpośrednio natomiast powinna być wykorzystywana przez zespoły harcerskie, które kilka razy w roku, zorganizują dla tych "milusińskich" wesołe zajęcia, które ja nazywam : "Zabawy Dziecięce!"

Jeżeli odważycie się na ten krok raz jeden tylko zapewniam was że nie poprzestaniecie na tym. Gdy zobaczycie roześmiane oczy, zadowolone buzie, gdy zobaczycie poważnie kroczące-małe postacie z balonkami w ręku w korowodzie, to nie wytrzymacie i sami się uśmiechniecie bez troski tak po naszymu, po harcersku.

Zamiast roztrząsać teoretycznie jak należałoby zabawy dziecięce organizować, będzie zapewne lepiej jeżeli napiszę jak to robimy w Nottingham.

W pierwszym rzędzie korzystamy ze współpracy i uprzejmości miejscowego księdza kapłana, który bardzo chętnie ogłasza zabawę z ambo-ny. Również afisze, czasem nawet ulotki odbite na powielaczu oddają nam usługi reklamowe. Już na kilkanaście dni przed zabawą robimy podzięk pracy. Cóż takiego jest do podzięk? Otóż umawiamy się, że drużny Basia, Ola i Wala i Druh Andrzej będą pomagali druhowi Zenkowi w prowadzeniu gier i zabaw, Druh Leon z drużną Danką i Basią przygotowują powieczorsk. Druh Kazik z drużną Wiesią zajmą się loterią fantową. Druh Andrzej z patrolami wędroników, jeszcze przed zabawą nadmucha-ją baloniki i t.d.

W oznaczonym terminie zabawy, gdy tylko na sali pokaże się kilkoro dzieci, natychmiast są one "porywane" do zabaw. I-tak na początek idzie: "Mało nas, mało nas...", "Bawimy się w konopie", a potem "Rolnik na dolinie", "Ojciec Wir-



giliusz" i t.d. Gdy dzieci już trochę się zmę-
czą, siadają w kółku i zaczyna się śpiew. Wybieramy piosenki łatwe, a melodyjne, które mogą być ilustrowane ruchami n.p.: "Utopce pod wodą siedzą", albo zuchowa piosenka-taniec "Buch, buch, buch..." i inne.

Po śpiewie i tańcach znów kółko się kręci, znów dzieci się bawią: "Mam chusteczkę" "Stary niedzwiedź"; aż wreszcie siadają do stołu do podwieczorku, który składa się z ciastek i filiżanki herbaty z mlekiem. Jako następny punkt programu odbywa się loteria fantowa. Cena losu 3 pensy, a losów jest około 150, czyli otrzymamy na pokrycie kosztów zabawy około £.2 /jest to jedyna rzecz płatna/.

Po loterii odbywa się kominek. Program jest bardzo urozmaicony: piosenki, wierszyki, zagadki i t.d., ale gwoździem zawsze są zawody humorystyczne, takie jak: kto pierwszy zje dwa kruche biskwity bez pomocy rąk, jak ko wiszące na nitce, dojście z zawiązanymi oczyma do cukierków ułożonych w pewnej odległości i t.p. Bajka, legenda lub opowiadanie kończy kominek. Teraz każde z dzieci otrzymuje balonik i gwarnie ze śmiechem rozchodzą się do domów.

Dzieci chętnie na takie zabawy przycho-
dzą. Nie było zabawy na której liczba dzieci była mniejsza niż 70, co na nasz ośrodek jest bardzo dużo.

Dzieci jak to dzieci, ale co na ten temat mówią rodzice? Jako odpowiedź na to pytanie podaję wypowiedź pani Hausman, matki dwojga dzieci, które nie opóściły żadnej z pięciu zabaw: "...zabawy urządzone przez harcerstwo na tutejszym terenie były w całym tego słowa znaczeniu udane. Organizatorzy dokłada-



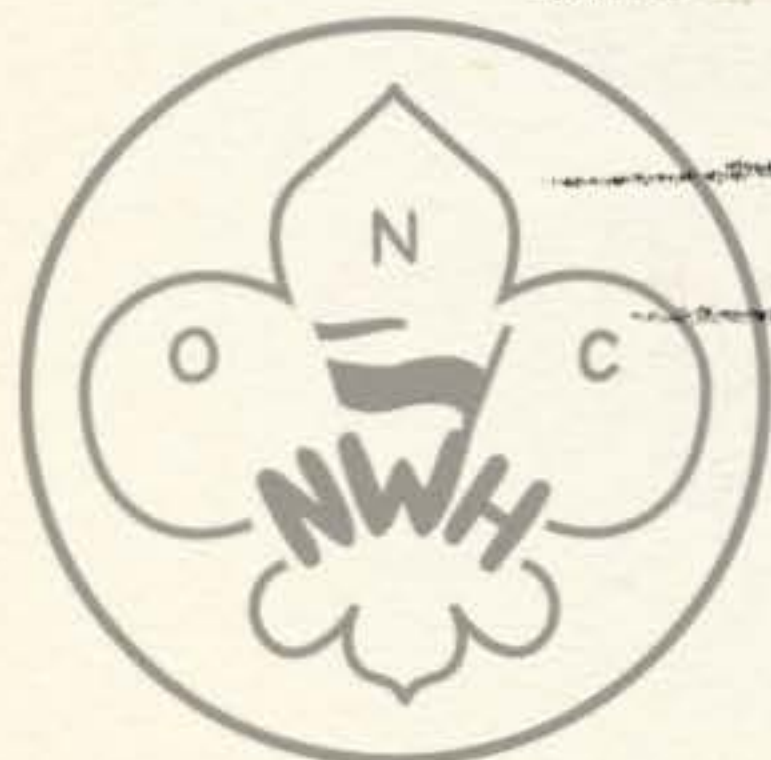
li wszelkich starań by dzieci dobrze się bawi-
i cel ten osiągnęli. Jest dużo dzieci, które nie
mają towarzystwa dzieci polskich. Przebywają one
w środowisku angielskim zapominając mowy ojczys-
tej. Z tego względu jest wskazane aby zabawy dzie-
cięce urządzone były jak najczęściej

Ostateczny wniosek jest prosty i oczywis-
ty: brać się do organizowania zabawy dziecięcej.

Przykład tu pojęty jest tylko jednym
z wielu. Można wykorzystać takie okazje jak,
Św. Mikołaj, wieczór kolęd przy choince i t.d.
Zresztą, aby je organizować nie trzeba czekać
na specjalną okazję. Grunt to dobrze przemyś-
leć, opracować dobry i ciekawy program, znaleźć
takie osoby, które potrafią dobrze organizować
zabawy dla dzieci oraz w odpowiedni sposób
imprezę ogłosić. Przy organizowaniu jej nie na-
leży raczej myśleć o dochodzie lecz o pożytku
jaki z niej dzieci mają wynieść.

Zyczę więc powodzenia. A podzielcie się
z nami wynikami jakie osiągniecie. Czuwaj.

: Z. J. Słowikowski, hm.



archiwum





archiwum

hm. F. Koniecznego, Komendanta Harcerzy we Francji.

Harcerze we Francji poraz pierwszy w historii tamtejszego harcerstwa byli zwizytowani na obozach przez Haczelnika Harcerzy.

R. K.

AKCJA LETNIA WE FRANCJI.

Akcja Letnia na terenie Francji udała się całkowicie. Setki harcerzy i zuchów spędziło przyjemnie i pożytecznie czas na obozach i koloniach letnich. Szczególną aktywnością wyróżnił się I-szy Okręg Harcerzy. I tak:

10 harcerzy z Hufca Nord obozowało przez 8 dni
w Marmelon

13 harcerzy z Drużyny z Avion przez dwa tygodnie
obozowało w Departamencie Oise.

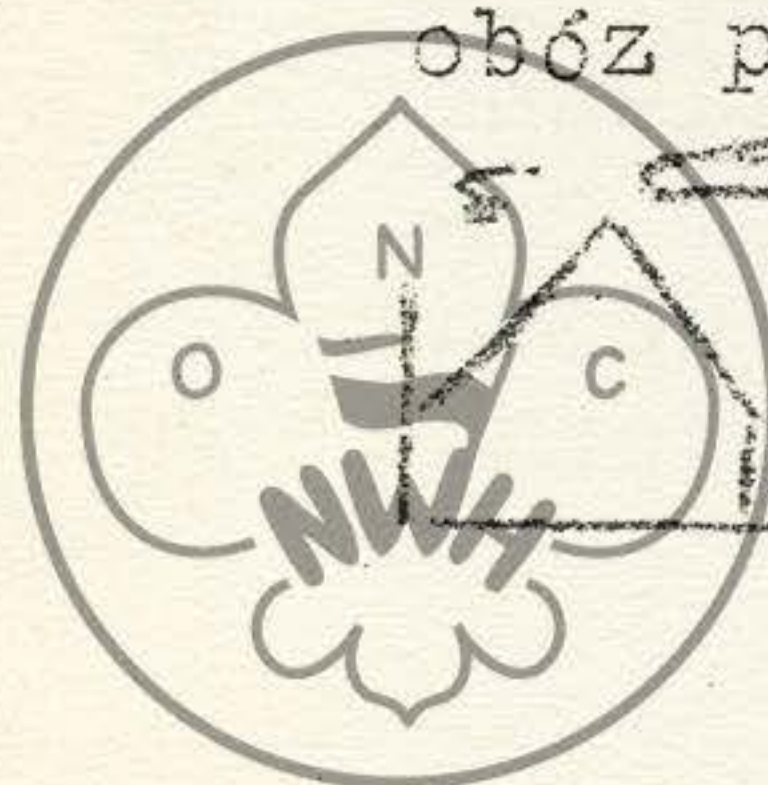
Drużyna "Iskra" obozowała przez dwa tygodnie
w Ardenach.

60 zuchów przyjemnie spędziło czas na kolonii letniej w Henqueville.

Ponad 190 harcerzy obozowało przez 3 tygodnie w Noyer par Les Andelys. Ten ostatni obóz przygotował sam Komendant Okręgu phm. J. Semba. Był on podzielony na trzy podobozy: harcerzy, wędrowników i kurs drużynowych.

Ten wielki obóz w Noyer odwiedziło wielu gości, m. in. Naczelnik Harcerzy, hm. Fallenbuchl, Szef GKH hm. Kaczorowski, Przewodniący ZHP we Francji F. Kozal, Komendant Harcerzy w Wielkiej Brytanii hm. Szwarzak i wielu innych.

Samodzielny Hufiec "Wschód" urządził obóz pod komendą phm. Landzberczaka.



archiwum



ZLOT STARSZYCH HARCERZY I WĘDROWNIKÓW WE FRANCJI.

Otrzymaliśmy pozdrowienia od uczestników Zlotu w których oni piszą:

"Zlot Starszych Harcerzy i Wędrowników przesyła, Dh. Przewodniczącemu ZHP, Dh. Naczelnikowi i całej Głównej Kwaterze, a przez Was całemu ZHP poza Krajem pozdrowienie."

Francja Środkowa

La Machine 14 i 15 lipca.

Na drugiej stronie piszą:

"Przesyłamy Wam Braterskie pozdrowienia.

Zlot nasz był nie tylko radosną przygodą, ale próbą siły organizacyjnej i przypomnieniem zasad służby Bogu, Polsce i bliźnim.

Trwamy w tej służbie.

Kraj żyje w niewoli, my w świecie wolnym.

Pielęgnowujemy troskliwie nasze ideały harcerskie na obczyźnie, by po powrocie do wolnego Kraju -

odbudować, odrodzić, i rozszerzyć Harcerski Ruch Młodych.

Czuwaj.

Jerzy Wilski, phm
Komdt. Zlotu.

Potym następują podpisy uczestników Zlotu, których naliczyliśmy 64.



OBOZY W WIELKIEJ BRYTANII

Akcja letnia w Wielkiej Brytanii wypadła tego lata bardzo dobrze, a skoncentrowała się głównie w dwóch ośrodkach: w Lilford gdzie umieszczała się kolonia zuchów oraz Haslemere gdzie odbył się zlot, na który przybyły zastępy i drużyny z Anglii i Walii, jak też samotni harcerze z odległej Szkocji. Dzięki dobremu terenowi, pokrytemu lasem po którym swobodnie można było chodzić, zbierać drzewo, palić ogniska i t.d., zlot dał chłopcom okazję dobrego obozowania. Tylko pogoda nie zawsze dopisywała - za dużo było deszczu.

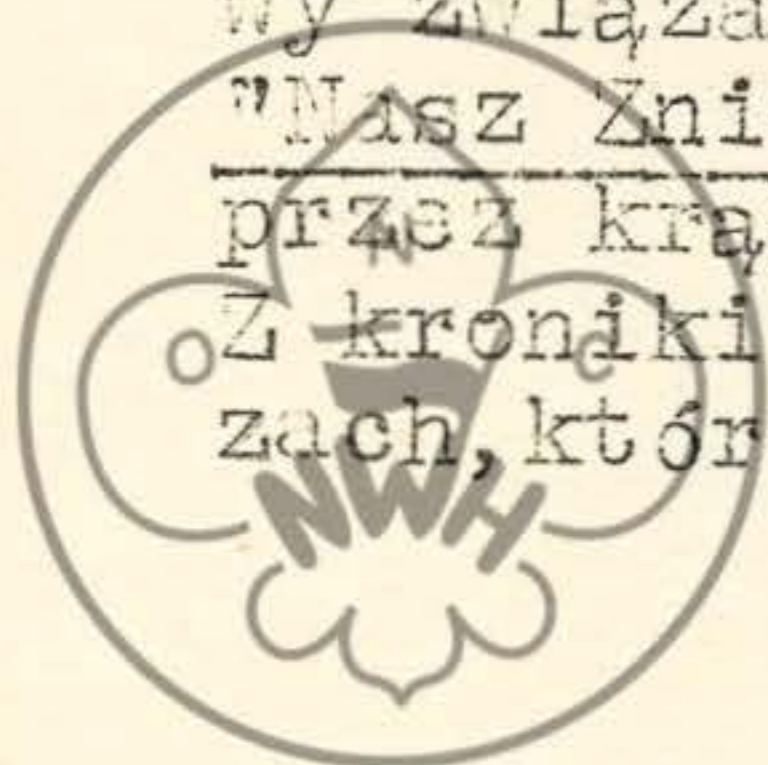
Poszczególne drużyny czy też hufce, obozowały przez 2 do 3-ich tygodni. Komendantem zlotu był hm. K. Obtulowicz, a w zlocie wzięło udział około 200 harcerzy i instruktorów. We współzawodnictwie między poszczególnymi obozami zwyciężył Hufiec "Białowieża" prowadzony przez hm. Sochańskiego, drugie miejsce zajął hufiec "Szczecin", na trzecim miejscu znalazła się 3 Londyńska Drużyna Harcerzy.

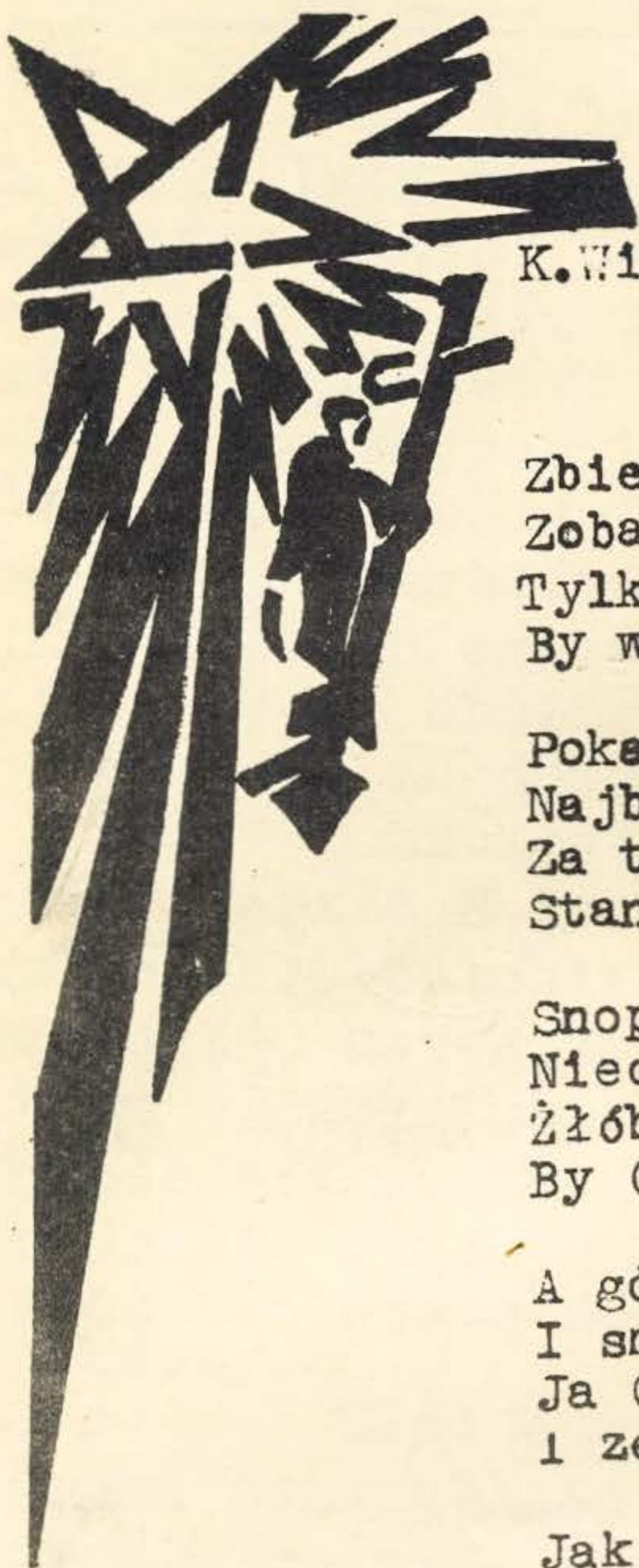
Zlot odwiedziło szereg gości - między innymi Generał Anders, który żywo interesował się pracą harcerzy.

PISEMKA HARCERSKIE NA CAŁYM ŚWIECIE.

Otrzymaliśmy szereg pisemek wydawanych przez róż-
ośrodki harcerskie rozrzucone po całym świecie.
"Żubr" - powielane pisemko wydawane przez Hufiec
"Białowieża", Bottisham, Camridge, Anglia, a redago-
wane przez krąg instruktorski "Kazi". Porusza spra-
wy związane z pracą Hufca.

"Nasz Znicz" - wydawane w Buenos Aires, Argentyna
przez krąg Starszo-Harcerski "Wędrownych Zniczy".
Z kroniki w numerach 6 i 7 dowiadujemy się o obo-
zach, które odbyły się w początkach 1951 roku.





K. Wierzyński

Kolęda Dziecinna

Zbieram się dłużej, od samego lata,
Zobaczyć Ciebie w świętym Betlejemie,
Tylko, że od nas trzeba przejść pół świata,
By w Twą zamorską zawędrować ziemię.

Pokaż mi dzisiaj za naszym ogrodem
Najbliższą drogę do Twojej stajenki.
Za to opłatek przyniosę Ci z miodem,
Stanę na palcach i podam do ręki.

Snop wezmę z sobą, przyda Ci się słoma:
Niech Matka Boska w jakąś noc zadymną
Żłób Ci wyścieli świętymi rękoma,
By Ci nie było w Twojej kołysce zimno.

A gdy Ci twardo będzie bez poduszek
I smutno - zapal na gwiazdkach światełka;
Ja Ci dam trochę mych suszonych gruszek
I zeszłoroczne opowiem jasełka.

Jak szli Trzej Króle z Koroną na głowie,
Jakośmy wtedy zabili Heroda,
I jak na skrzypkach grali pastuszkowie...
Tak słicznie było... Tyś nie widział. Szkoda.

A potem razem z Betlejem pójdziemy
Do nas pomodlić się gdzieś na pasterce,
I tu usłysz, malusieńki, niemy,
Jak kolęduje Tobie moje serce.

Wydaje: GŁÓWNA KWATERA HARCERZY poza granicami Kraju,
45 Gloucester Rd., London, S.W.7.